

Sygn. akt: I ACa 1588/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dorota Ochalska - Gola (spr.)
Sędziowie:	SSA Krystyna Golinowska SSO del. Joanna Składowska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **G. M. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) w W.**

przeciwko **R. M. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) w G.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 19 września 2013r. sygn. akt X GC 70/12

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Łodzi pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1588/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 września 2013 roku Sąd Okręgowy w Łodzi X Wydział Gospodarczy, w sprawie z powództwa G. M. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) w W. przeciwko R. M. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) w G. o zapłatę, uchylił nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym przez tenże Sąd w dniu 20 września 2011 roku w sprawie o sygn. X GNc 783/11 i powództwo oddalił oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 35.874,59 złote tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie następujących ustaleń faktycznych Sądu I instancji:

Strony są znajomymi. Pod koniec 2010 roku powód zwrócił się do pozwanego z propozycją współpracy polegającej na umożliwieniu pozwanemu nabycia atrakcyjnych towarów z wyprzedaży i likwidacji firm w krajach europejskich. Pozwany wyraził zainteresowanie tego rodzaju współpracą. W dniu 26 lutego 2011 roku powód przesłał pozwanemu wiadomość mailową dotyczącą możliwości zakupu pasków galanterijnych. W mailu znajdowała się informacja, że przedmiotem transakcji mają być „paski wyprodukowane w Indonezji i C., 50 % z nich to paski damskie, 20 % młodzieżowe i dziecięce, 20 % to paski męskie, około 1.000 wzorów. Paski wykonane są z plastiku, poliskóry, usztywnionych tkanin, plecionek i skóry. Klamerki pasków są metalowe, plastikowe, obszyte materiałem, wzory modne, odpowiadające najnowszemu trendom”. Wiadomość została podpisana imieniem i nazwiskiem powoda.

Zgodnie z informacją przekazaną ustnie pozwanemu przez powoda 30 % całej dostawy miały stanowić paski skórzane – wykonane ze skóry naturalnej. Taką informację powód otrzymał od sprzedawcy z Hiszpanii i przekazał ją pozwanemu.

Zgodnie z informacjami przekazanymi przez powoda pozwanemu paski znajdowały się w hurtowni w Portugalii, a następnie zostały przewiezione do Hiszpanii. Sprzedawcą pasków miał być powód. Powód zapewniał pozwanego, że gwarantuje pozwanemu należyłą jakość tych pasków, gdyż paski pozwany kupuje od niego, a nie od zagranicznego sprzedawcy. Powód w tych rozmowach potwierdzał wszystkie informacje o paskach zawarte w wysłanym do pozwanego mailu. W rozmowach z powodem przed zakupem pasków brał udział także brat pozwanego zatrudniony u niego w firmie - J. M.. Również on pytał powoda, z czego wykonane są paski i jaka jest ich jakość. Na te pytania powód odpowiadał, że 20 % pasków jest męskich, 30 % pasków jest ze skóry naturalnej. J. M. był przez powoda kilkakrotnie zapewniany, że paski są z najnowszej kolekcji, że są to paski aktualnie sprzedawane. Rozmowy te miały miejsce jeszcze przed przesłaniem przez powoda wiadomości mailowej.

Przed zakupem pasków powód z pozwanym w dniach 23- 25 marca 2011 roku pojechali do Hiszpanii w celu obejrzenia pasków i ustalenia ich objętości oraz przewidywanych kosztów transportu (ilości samochodów niezbędnych do ich przewiezienia). W hurtowni paski znajdowały się w opakowaniach tzw. bigbagach i kartonach, był zapakowane. Paski były również wyłożone na wierzchu opakowań, rozwieszane na stelażach, część kartonów z paskami była otwarta. Paski były pakowane w rolki zawinięte folią, również pojedyncze paski były opakowane folią. Powód i pozwany oglądali paski. Po obejrzeniu pasków w hurtowni strony ustaliły, iż dla ich przewiezienia do Polski niezbędne będą cztery samochody ciężarowe tzw. TIRY. Organizacją transportu pasków do Polski zajmował się powód.

Przed wyjazdem do Hiszpanii pozwany dokonał zapłaty na rzecz powoda zaliczki z tytułu nabycia pasków w kwocie 121.000 euro. Zapłata tej kwoty odbyła się w ten sposób, że pozwany z lotniska przed wylotem do Hiszpanii zadzwonił do żony prosząc ją, aby dokonała przelewu kwoty zaliczki na konto powoda. Uczynił to na prośbę powoda, który twierdził, że pieniądze są niezbędne na zaliczkę dla sprzedawcy.

Paski zostały dostarczone do firmy pozwanego i miejsca jego zamieszkania w pięciu dostawach w okresie od 5 kwietnia do 2 maja 2011 roku. Dostawa pasków odbywała się samochodem ciężarowym. W trakcie czterech transportów samochód był wypełniony, w trakcie piątego transportu był wypełniony w połowie. Każdy rozładunek trwał przez 8 do 10 godzin. Przy rozładunku pasków pracował m.in. brat pozwanego J. M., oraz kolega pozwanego P. P.. Przy odbiorze pasków, oprócz pierwszego transportu był obecny również powód. Rozpakowywanie pasków odbywało się w ten sposób, że paski z bigbagów przepakowywane były do kartonów i przenoszone do pomieszczeń firmy pozwanego.

W trakcie rozładunku stan pasków wzbudzał zastrzeżenia zarówno pozwanego, jak i osób pomagających przy rozładunku. Dużo pasków było uszkodzonych, rozklejonych, bez klamer albo z połamanymi klamrami. Przywieszki metalowe od pasków były pourywane. W trakcie rozładunku pozwany pokazywał powodowi te popsute paski i pytał gdzie są paski skórzane i paski męskie. Na te pytania powód odpowiadał, że być może paski męskie i paski skórzane będą w następnym transporcie lub są zapakowane w kartonach. Przy wszystkich rozładunkach, przy których obecny był powód, powtarzała się ta sama sytuacja. Pozwany pytał także powoda, gdzie są najnowsze wzory pasków. Powód widział część pasków, widział, że są one uszkodzone.

Segregację i liczenie pasków po ich odbiorze pozwany wraz z pomagającymi mu osobami. Segregacja pasków zakończyła się w sierpniu 2011 roku.

Po dostawie pasków powód kilkakrotnie odwiedzał pozwanego domagając się zapłaty za paski. W trakcie tych rozmów pozwany tłumaczył powodowi, że paski nie są zgodne z zapewnieniami o jakości. Powód odebrał od pozwanego około 980 kartonów pasków. Miał w ten sposób pomóc pozwanemu w sprzedaży pasków. Powód nie wystawił pozwanemu faktury korygującej na odebrane paski.

Pierwszą fakturę dla pozwanego za zakup pasków powód wystawił w dniu 5 maja 2011 roku z terminem zapłaty do końca maja 2011 roku. Pod koniec maja pozwany zwrócił się do powoda o wystawienie nowej faktury na zakup pasków i przesunięcie terminu płatności do końca czerwca 2011 roku, na co powód przystał i wystawił w dniu 6 czerwca 2011 roku nową fakturę z terminem płatności w czerwcu 2011 roku. W dniu 6 czerwca 2011 roku pozwany odebrał wystawioną przez powoda fakturę. Powód zgodził się na przesunięcie terminu zapłaty do końca lipca 2011 roku. W lipcu pozwany poinformował powoda, że nie ma środków na zapłacenie reszty ceny za paski, ale nie wycofał się z umowy. Podejmował działania zmierzające do zbycia pasków, w tym celu m. in. wynajął stoisko na targowisku (...) w R.. Przygotował również katalog reklamowy pasków wraz z fotografiami. Do katalogu reklamującego paski pozwany wybrał najlepsze paski z całej dostawy. Przy każdej rozmowie dotyczącej rozliczenia za paski pozwany informował powoda, „że paski są knotem”. Zwracał powodowi m. in. uwagę, że paski są przestarzałe i zleżałe.

Pozwany odmówił przyjęcia skierowanego do niego wezwania do zapłaty, a na wezwanie przesłane pocztą nie zareagował.

W całej dostawie pasków odebranych przez pozwanego nie ma pasków męskich oraz wykonanych ze skóry naturalnej w całości lub w części. W całej dostawie pasków nie ma pasków modnych tj. odpowiadających najnowszym kolekcjom zgodnych z trendami panującymi na rynku w ostatnich dwóch latach. W większości dostarczone paski są to wzory przestarzałe, występując na rynku w niewielkich ilościach na wyprzedazach. Około 30 % całej dostawy stanowią wzory ponadczasowe, które zawsze znajdują się w handlu. Paski ponadczasowe to określenie czegoś uniwersalnego, niebędącego hitem w ostatnim czasie. Produkty te są w ciągłym powszechnym użytku z racji zastosowania czy upodobań klienta. Wartość pasków uniwersalnych stanowi 70 % wartości pasków modnych. Przystarzałe wzory stanowiące około 70 % całej dostawy mają wartość około 25- 30 % w stosunku do pasków modnych.

W całej partii występują paski bez widocznych wad fizycznych. Są jednak także paski posiadające wady fizyczne. Najczęściej występującymi wadami są: rozwarstwianie się – jest to najczęściej występująca wada, w zależności od wzoru nawet do 100 % wzoru, zardzewiałe metalowe klamry i elementy dekoracyjne- w zależności od wzoru od 5 do 10 %, pękające i kruszące się klamry i ozdoby - jeśli występują to w 100 % danego wzoru, odpadające elementy dekoracyjne już w kartonach (100 % wzoru), kruche, łamliwy materiał, z jakiego zostały wykonane (100 % wzoru), zleżałe, z zaciekami na materiale (5 do 10 % w zależności od wzoru), rozklejające się (100 % wzoru).

Brak pasków męskich w dostawie zubaża asortyment, a tym samym jego atrakcyjność handlową. Sama jednak wartość rzeczy nie zmienia się, gdyż paski damskie i męskie są w podobnej cenie. Jednakże z uwagi na brak pasków męskich obniżenie wartości handlowej całej dostawy ocenić należy na 5 %. Wartość paska ze skóry naturalnej jest czterokrotnie wyższa niż paska wykonanego z innych materiałów.

Wady fizyczne pasków powstały w wyniku długoletniego magazynowania. Warunki magazynowania w magazynach pozwanego są dobre. Uszkodzenia powstałe w transporcie zaistniały tylko dlatego, że materiał był mocno osłabiony, wady takie powstają latami. Około 30,2 % całej dostawy pasków jest z wadami fizycznymi.

Sąd I instancji ustaleniami faktycznymi objął także metody zastosowane przez biegłego sądowego przy ustalaniu wad spornych pasków. Biegły wydał opinię dokonując oględzin losowo wybranych paczek z paskami. Dla ustalenia liczby wadliwych pasków posłużył się tzw. metodą losową, co oznacza, że jeśli zbadane zostało ok. $\frac{1}{3}$ przypadkowo losowo

wyjętych z kartonu paczek i w każdej paczce całość była uszkodzona to przyjmuje się, że całość kartonu jest z wadami. Jeżeli tylko część posiada wady to odpowiednio procentowo obniża wartość handlową towaru.

W celu ustalenia, czy paski odpowiadają tendencjom mody z ostatnich dwóch lat biegły prześledził rynek internetowy oraz przejrzał wiele stoisk i firmowych sklepów odzieżowych. Oceniając atrakcyjność towaru pod względem jego zgodności z najnowszymi trendami mody biegły wziął pod uwagę rynek polski.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że z uwagi na brak w całej dostawie pasków skórzanych męskich zmniejszenie wartości handlowej pasków dostarczonych pozwanemu wynosi 61.936 euro netto. Z uwagi na brak pozostałych pasków skórzanych, których miało być w dostawie 30 % zmniejszenie wartości całej dostawy wyniesie 26.544 euro netto. Obniżenie wartości handlowej całej dostawy z uwagi na występujące wady fizyczne w około 30,2 % pasków wynosi 26.720,96 euro netto. Z kolei zmniejszenie wartości całej dostawy z tytułu braku pasków modnych zamyka się kwotą 30.261,91 euro netto. Z tytułu tego, że około 30 % całej dostawy stanowią paski „ponadczasowe” zmniejszenie wartości wyniesie 5.558,32 euro netto.

Ogółem zmniejszenie wartości handlowej pasków z tytułu wad wynosi około 185.756, 06 euro brutto, co po przeliczeniu tej kwoty na złote według kursu 3,95 zł. za euro wyniesie 735 556,85 złotych brutto (598 013,71 złotych netto).

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd I instancji za wiarygodne uznał dowody z zeznań pozwanego oraz świadków J. M., H. M. i P. P. oraz dowód z zeznań powoda, jednakże tylko w tym zakresie, w jakim nie pozostaje on sprzeczny z relacją pozwanego i wskazanych świadków. Podkreślił, że w pozostałej części zeznania powoda są niekonsekwentne oraz niewiarygodne w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego. Twierdzeniom powoda co do braku zapewnień o jakości towaru przeczy wiadomość mailowa z dnia 26 lutego 2011 r. Z kolei zeznania G. M. o braku wad towaru pozostają w opozycji do opinii biegłego sądowego J. K.. Sąd I instancji odmówił mocy dowodowej zeznaniom świadka R. P. podkreślając, iż z faktu, że świadek nie był obecny przy żadnej rozmowie storn dotyczącej ewentualnej wadliwości towaru, nie oznacza, że rozmów takich nie było.

Dokonując oceny opinii biegłego sądowego z zakresu garbarstwa, futrzarstwa, odzieży skórzanej, prania i renowacji skór J. K., Sąd Okręgowy podkreślił, że została ona wykonana w sposób obiektywny, fachowy i rzetelny przy wykorzystaniu posiadanej wiedzy zawodowej i doświadczenia biegłego. Zastrzeżenia powoda co do opinii nie zostały poparte logiczną i merytoryczną argumentacją. Sąd I instancji zaakceptował sposób oględzin przedmiotu sporu przez biegłego i zastosowaną przez niego metodę losową. Podkreślił, że powód swoje zastrzeżenia w tej materii mógł zgłaszać w trakcie oględzin. Powód mógł domagać się uzupełnienia opinii poprzez dokonanie przez biegłego przeliczenia i dokładnych oględzin każdego paska, czego jednak nie uczynił. Sąd Okręgowy nie podzielił także zastrzeżeń strony powodowej co do kwalifikacji biegłego i jego wiedzy w kwestii aktualnych trendów wzornictwa (trendów mody). Również w tej kwestii powód nie wnosił o uzupełnienie opinii, czy tej nie domagał się wydania opinii przez biegłego innej specjalności.

Przy tak określonej podstawie faktycznej Sąd I instancji uznał, że powództwo jest niezasadne i nie zasługuje na uwzględnienie z powodu skutecznego podniesienia przez pozwanego zarzutu obniżenia ceny z uwagi na wady fizyczne dostarczonych przez powoda (sprzedanych) rzeczy – pasków galanteryjnych.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że zarzut ten, podniesiony w zarzutach od nakazu zapłaty, wbrew twierdzeniom strony powodowej, nie jest zarzutem potrącenia, który istotnie byłby obwarowany w ramach niniejszego postępowania ograniczeniami dowodowymi wynikającymi z treści przepisu art. 493 § 3 k.p.c. Zarzut obniżenia ceny rzeczy sprzedanej znajduje uzasadnienie w treści przepisu art. 561 § 1,2 i 3 k.c. w zw. z art. 556§ 1 k.c.

Zdaniem Sądu I instancji, w okolicznościach sporu pozwany nie musiał powoływać się na regulację z art art. 568 § 3 k.c., bowiem pozwany wykonał uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne tj. złożył powodowi (sprzedawcy) oświadczenie o żądaniu obniżenia ceny dostarczonego mu towaru o kwotę 600.000 złotych przed upływem terminu do realizacji uprawnień z art. 568 § 1 k.c. Oświadczenie to zostało złożone powodowi w zarzutach od nakazu zapłaty

wniesionych do sądu w dniu 11 października 2011 roku, które zostały doręczone powodowi w dniu 1 lutego 2012 roku. Dostawa towarów, których dotyczy powyższy zarzut zakończyła się natomiast w dniu 2 maja 2011 roku.

Sąd Okręgowy podkreślił też, że spełnione zostały w rozpoznawanej sprawie również dwie pozostałe przesłanki do skutecznego skorzystania z uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy. Z ustaleń faktycznych wynika, iż sprzedane pozwanemu paski dotknięte są wadami fizycznymi zmniejszającymi ich wartość lub użyteczność z uwagi na przeznaczenie rzeczy oraz brakiem właściwości rzeczy, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego. Do pierwszej z wymienionych postaci wady zaliczyć należy uszkodzenia mechaniczne – rozerwania, rozklejenia, połamane klamry, uszkodzone ozdoby, zacieki, pogniecenie. Z przeznaczenia rzeczy (pasków galanteryjnych) niejako z ich istoty wynika, iż są to przedmioty spełniające prócz funkcji czysto użytkowych również funkcje ozdobne. W świetle opinii biegłego jest jednoznaczne, iż pasek z połamaną klamrą nie spełnia swych podstawowych funkcji użytkowych. Pasek rozklejony, pognieciony, brudny z urwanymi ozdobami, o ile może spełniać w jakimś zakresie swą funkcję użytkową, nie spełnia funkcji dekoracyjnych, ozdobnych. Tego rodzaju wadami dotknięte jest 30, 2 % całej dostawy pasków. Jako drugą postać wady fizycznej rzeczy przepis art. 556 § 1 k.c. wymienia brak właściwości rzeczy, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego. Sąd Okręgowy podkreślił, iż powód udzielił pozwanemu zapewnienia co najmniej o trzech istotnych właściwościach sprzedanych pasków tj. o tym, iż 30 % dostawy stanowiąc będą paski wykonane ze skóry naturalnej; paski będą modne z najnowszych kolekcji; bliżej niesprecyzowaną część dostawy miały stanowić paski męskie. Z treści opinii biegłego J. K. wynika, iż tego rodzaju właściwości jak zgodność towaru z aktualnymi trendami mody oraz wykonanie pasków ze skóry naturalnej są istotnymi właściwościami tego rodzaju przedmiotów jak paski galanteryjne. Istnienie tych właściwości, jak wynika z opinii biegłego, rzutuje w sposób zdecydowany zarówno na atrakcyjność jak i na cenę tego rodzaju produktu. Również stwierdzony przez biegłego całkowity brak pasków męskich w całej dostawie zubaża asortyment i obniża wartość całej dostawy o około 5 %. Sąd pierwszej instancji przyjął zatem, iż tego rodzaju właściwości są właściwościami istotnymi z uwagi na przeznaczenie rzeczy, a ich brak pomimo udzielenia przez sprzedawcę stosownych zapewnień, stanowi wadę fizyczną w rozumieniu art. 556 k.c.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że oceny powyższej nie zmienia podnoszona przez stronę powodowa okoliczność wykonania przez pozwanego katalogu, w którym reklamował paski jako towar pełnowartościowy. Nie wszystkie paski z dostawy dotknięte były wadami, zaś pewna ich część posiadała wartość handlową i nadawała się do sprzedaży. Pozwany wyjaśnił, iż do katalogu wybrane zostały paski bez wad nadające się do sprzedaży.

Trzecią przesłanką skutecznej realizacji przez kupującego uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy jest - stosownie do treści przepisu art. 563 k.c. - zachowanie przez kupującego tzw. aktów staranności tj. zbadania rzeczy i niezwłocznego zawiadomienia sprzedawcy o wadzie. W tej sprawie pozwany dochował owych aktów staranności. Zbadał dostarczony towar, choć z uwagi na jego znaczą ilość liczenie i sortowanie pasków trwało około 2 miesiące po ostatniej dostawie tj. po 2 maja 2011 roku i zakończyło się w miesiącu lipcu lub sierpniu 2011 roku. Pozwany jeszcze przed zbadaniem rzeczy, już w trakcie każdej z dostaw jak i po ich zakończeniu, informował powoda o stwierdzonych wadach dostarczonych pasków w postaci ich uszkodzeń mechanicznych (zabrudzeniach, połamanych klamrach, rozklejaniu się warstw) oraz o braku w całej dostawie pasków skórzanych i pasków odpowiadających aktualnym trendom mody. Zastrzeżenia te podnosił także w trakcie wizyt powoda w związku z wezwaniami do zapłaty. Za skutecznie należy przy tym uznać ustne zawiadomienie o wadzie, bowiem z przepisu art. 563 § 2 k.c. nie wynika, wbrew sugestiom strony powodowej, wymóg zawiadomienia w formie pisemnej.

Wobec powyższego, zdaniem Sądu I instancji zostało wykazane spełnienie przez stronę pozwaną wszystkich przesłanek ustawowych warunkujących skuteczne wykonanie uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy. Ogółem zmniejszenie wartości handlowej pasków z tytułu wad wskazanych w opinii biegłego J. K. wyniesie około 185.756,06 euro brutto, co po przeliczeniu tej kwoty na złote według kursu 3,95 zł za euro daje 735.556,85 złotych brutto (598 013,71 złotych netto). Zmniejszenie wartości pasków wyczerpuje w całości roszczenie powoda dochodzone w niniejszym postępowaniu, którego wartość w złotych określona została na kwotę 385.680 złotych. Powyższej konstatacji nie zmieniają podnoszone przez powoda okoliczności, iż pozwany przyjął fakturę i do dnia wytoczenia pozwu nie złożył powodowi oświadczenia, iż nie zapłaci za dostarczony mu towar. Pozwany miał bowiem czas na podjęcie decyzji o sposobie wykonania uprawnień z tytułu rękojmi w ciągu roku od dnia wydania mu rzeczy a zatem

do maja 2012 roku. Bez znaczenia dla istnienia po jego stronie tych uprawnień pozostaje okoliczność, iż prosił powoda o odroczenie terminu płatności, czy podejmował różnorakie działania w celu zbycia zakupionych pasków, bowiem część dostawy pasków nie posiadała wad i posiadała pewną, choć znacznie niższą niż wynikająca z wystawionej przez powoda faktury, wartość handlową.

W konkluzji swych rozważań Sąd Okręgowy wskazał, że wobec skutecznego podniesienia zarzutu z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy powód nie może skutecznie domagać się zapłaty za dostarczone rzeczy dotknięte wadami, a powództwo w tym zakresie podlega oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik postępowania i obarczył nimi powoda jako stronę przegrywającą.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w i zarzucając mu:

1. naruszenie art. 233 § 1 KPC przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, co przejawia się w:

- braku wszechstronnego rozważenia całości zebranego materiału dowodowego i oparcia istotnych ustaleń na niespójnych zeznaniach pozwanego i zgłoszonych przez niego świadków, przy bezpodstawnym pominięciu części dokumentów zebranego w sprawie materiału dowodowego (faktury, katalog pasków, wezwanie do zapłaty) i bezpodstawnej odmowie wiarygodności zeznaniom powoda oraz pominięciu zeznań świadka R. P. i w konsekwencji dokonania dowolnych ustaleń w zakresie ustalonego stanu faktycznego;

- dokonaniu błędnej oceny materiału dowodowego i przyjęciu bezkrytycznie jako podstawę ustaleń stworzoną przez pozwanego na potrzeby procesu wersję zdarzeń w oderwaniu od faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy podstawowe znaczenie (np. wyjazd stron do Hiszpanii, katalog pasków sporządzony przez pozwanego);

- dokonaniu oceny materiału dowodowego z pominięciem istotnych przepisów prawa materialnego, choćby art. 355 § 2 k.c.;

- oparciu prowadzonego przez prawie dwa lata procesu na błędnym uznaniu e-maila z dnia 26 lutego 2011 roku za podstawę rozważań, podczas gdy nie jest on w żadnej mierze ofertą w rozumieniu art. 66 § 1 k.c. oraz nigdy nie był częścią jakiegokolwiek zamówienia pozwanego;

- sprzecznej, niezgodnej z logiką oraz zasadami doświadczenia życiowego ocenie materiału dowodowego.

2. naruszenie art. 278 k.p.c. poprzez oparcie istotnych ustaleń na opinii biegłego o innej specjalności niż wymagana w zakreślonej przez pozwanego tezie dowodowej - ponadto zawierającej dowolne, nie podlegające kontroli Sądu twierdzenia i oceny oraz oparcie wyliczeń obniżenia wartości pasków w zakresie rachunkowym na tych nieprecyzyjnych ustaleniach (opinia biegłego z zakresu rachunkowości);

3. naruszenie art. 278 k.p.c. oraz art. 289 k.p.c. poprzez nie wezwanie na rozprawę biegłego i uniemożliwienie stronom zadawania pytań;

4. naruszenie art. 6 k.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie, iż wady opinii biegłego powołanego na wniosek pozwanego i w celu udowodnienia jego twierdzeń obciążają stronę powodową oraz bezpodstawne przyjęcie, iż pozwany mimo ciężącego na nim obowiązku udowodnił notyfikację rzekomych wad zakupionego towaru;

5. naruszenie art. 563 § 2 k.c. poprzez:

- bezpodstawne przyjęcie, iż pozwany, pomimo braku niezwłocznego powiadomienia powoda o rzekomych wadach, zachował uprawnienia z rękojmi,

- bezzasadne przeprowadzenie postępowania dowodowego w sytuacji, gdy z okoliczności sprawy wynikało niezabicie, iż pozwany nie dochował aktów staranności;

- bezpodstawne pominięcie faktu, iż strony konfliktu są przedsiębiorcami;

6. naruszenie art. 98 k.p.c. i § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) poprzez przyznanie pozwanemu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości wobec nie wykazania przez pełnomocnika R. M. szczególnego nakładu pracy i szczególnego stopnia skomplikowania niniejszej sprawy.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i utrzymanie w mocy nakazu zapłaty z dnia 20 września 2011 r., wydanego w sprawie X GNC 783/11 Sądu Okręgowego w Łodzi oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarzuty apelacji nakierowane na wykazanie uchybień na etapie dowodzenia i oceny dowodów, a w konsekwencji wadliwego ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia okazały się w znacznej części uzasadnione, a ich uważna analiza prowadzi do wniosku, iż Sąd I instancji uchylił się od rozpoznania podstawowego zarzutu, na którym pozwany opierał swoją obronę przed żądaniem pozwu. Dodatkowo, z uwagi na wady postępowania dowodowego – o czym w dalszej części rozważań - zachodzi konieczność ponownego przeprowadzenia postępowania dowodowego dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sporu.

W rozpatrywanej sprawie mamy do czynienia z sytuacją procesową, w której okoliczności przytoczone w pozwie dla wykazania faktów uzasadniających żądanie powoda pozostawały w zasadzie bezsporne. Strony zgodne były bowiem co do tego, że doszło do zawarcia umowy sprzedaży (...)000 sztuk pasków i 10 sztuk regałów, cena sprzedaży wynosiła łącznie 218.398,80 euro, a pozwany nie uiszczył części umówionej ceny w kwocie dochodzonej pozwem. Oś sporu i postępowanie dowodowe koncentrowały się wokół podniesionego przez pozwanego zarzutu z rękojmi za wady rzeczy sprzedanej. Pozwany domagał się bowiem obniżenia ceny wadliwego towaru, jak podał w zarzutach od nakazu zapłaty – o kwotę 600.000 zł. Nie budzi zatem wątpliwości, że pozwany poszukiwał ochrony przed roszczeniem powoda w treści art. 568 § 3 k.p.c. w związku z art. 560 § 1 k.p.c. Roszczenie o obniżenie ceny, a tym bardziej zarzut obniżenia ceny, nie ma charakteru odszkodowawczego. Zawsze odnosi się do ceny rzeczywiście przez strony umówionej, a nie hipotetycznej ceny rynkowej danej rzeczy. Obniżenia ceny nie można przy tym mylić ze szkodą w rozumieniu art. 471 k.c. mierzoną różnicą między stanem majątku poszkodowanego istniejącym przed zdarzeniem wywołującym szkodę i po nim, a więc między innymi z obniżeniem wartości rzeczy wadliwej (podobnie SN w z dnia 15 stycznia 1997 r. w sprawie III CKN 29/96, OSP 1997/7-8/144; w wyroku z dnia 11 grudnia 2009 r. w sprawie V CSK 180/09, LEX nr 551156). Innymi słowy, istotą żądania obniżenia ceny w oparciu o art. 560 § 1 i 3 k.c. jest przywrócenie ekwiwalentności świadczeń stron umowy sprzedaży, a nie kompensacja ewentualnej szkody doznanej przez kupującego. W wyniku skorzystania przez kupującego z omawianego uprawnienia o charakterze prawokształtującym przestaje obowiązywać dotychczasowe wynagrodzenie i należy ustalić je na nowo (vide Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna pod red. A.Kidyby, LEX 2010, teza 10 do art. 560 k.c.). Nie budzi wątpliwości, że swoistą maksymalną „granicą” obniżenia jest cała cena, w takiej sytuacji kupujący realizując omawiane uprawnienie z tytułu rękojmi może odmówić zapłaty za wadliwy towar. W żadnym razie realizacja uprawnień z art. 560 § 1 i 3 k.c. nie może natomiast prowadzić do powstania po stronie kupującego roszczenia o zwrot kwoty wyższej niż rzeczywiście umówiona i zapłacona cena towaru wadliwego. Tymczasem w

realiach sprawy postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd I instancji, ustalenia faktyczne poczynione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a wreszcie prawna konstatacja prowadząca do wniosku o bezzasadności żądania pozwu dotyczą wyłącznie obniżenia wartości handlowej przedmiotu sprzedaży. Sąd Okręgowy dokonuje wyliczenia hipotetycznego obniżenia wartości handlowej przedmiotu sprzedaży i uznając, że wartość ta przewyższa żądanie pozwu („...wyczerpuje w całości roszczenie powoda” - strona 16 uzasadnienia), powództwo oddała. W żadnej części swych ustaleń i rozważań nie odnosi się do rzeczywistej umówionej przez strony ceny przedmiotu sprzedaży i ewentualnej proporcji obniżenia tej ceny z tytułu wad sprzedanych rzeczy. W tym stanie rzeczy wypada uznać, że Sąd I instancji nie odniósł się do zarzutu z rękojmi za wady rzeczy sprzedanej podniesionego przez pozwanego, bezzasadnie koncentrując się na ewentualnym roszczeniu odszkodowawczym kupującego z tytułu obniżenia wartości handlowej pasków, które jednak nie tylko nie było przedmiotem sporu, ale z uwagi na regulacje rządzące postępowaniem nakazowym tj. art. 493 § 3 k.p.c. nie mogłoby być skutecznie przeciwstawione żądaniu pozwu.

Co więcej, przeprowadzone postępowanie dowodowe i ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy nie pozwalają na samodzielną ocenę przez Sąd Apelacyjny ewentualnych kryteriów obniżenia umówionej przez strony ceny. Z art. 560 § 3 k.c. wynika, że obniżenie ceny winno nastąpić w takim stosunku (a nie o taką wartość), w jakim wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do jej wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad. Ta podstawowa reguła może jednak wymagać modyfikacji z uwagi na specyfikę przedmiotu sprzedaży. W orzecznictwie podkreśla się nawet, że brak możliwości lub znaczne trudności w ustaleniu stosunku, w jakim wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad, pozbawiają kupującego uprawnienia do żądania obniżenia ceny (tak SN w uchwale z dnia 21 marca 1977 r. w sprawie III CZP 11/77, OSNC 1977/8/132). W okolicznościach sporu przedmiotem sprzedaży miał być zbiór rzeczy oznaczonych jedynie co do gatunku, a mimo całkowicie różnych cech poszczególnych elementów tego zbioru, strony ustaliły jednakową cenę jego jednostkowego elementu. Przy założeniu prawdziwości twierdzeń pozwanego co do cech, jakim miał odpowiadać przedmiot sprzedaży, należałoby zatem założyć, że strony ustaliły jednakową cenę dla pasków męskich skórzanych, jak i np. dla młodzieżowych wykonanych z tworzywa. Można zatem a priori przyjąć, że jednostkowa cena paska ustalona przez strony nie odzwierciedlała rzeczywistej wartości handlowej każdego z elementów zbioru. Oznacza to, że bez szczegółowych ustaleń dotyczących sposobu kalkulacji ceny sprzedaży nie da się ustalić i wyliczyć proporcji ewentualnego obniżenia umówionej ceny z powodu wad towaru. Tego rodzaju okoliczności nie były jednak ani przedmiotem dowodu, ani też nie zostały włączone do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Jedynie na marginesie wypada zaznaczyć, że o potrzebie takich ustaleń dobitnie świadczy przyjmowane przez Sąd Okręgowy w ślad za opinią biegłej z zakresu rachunkowości całkowicie chybione założenie o cenie pasków skórzanych czterokrotnie wyższej niż cena pozostałych pasków i dokonywanie wyliczeń w oparciu o tego rodzaju wadliwe dane.

Dodatkowo rację ma apelujący wskazując na takie naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 278 k.p.c. , które dyskwalifikują dowody z opinii biegłych przeprowadzone w rozpatrywanej sprawie. Trafnie także podnosi, że wadliwość tego etapu postępowania dowodowego, z uwagi na rozkład ciężaru dowodu z art. 6 k.c., nie może obciążać powoda. Dowody z opinii biegłego zostały bowiem przeprowadzone wyłącznie dla wykazania okoliczności faktycznych istotnych dla podniesionego przez pozwanego zarzutu z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej. Przede wszystkim wypada zgodzić się z apelującym, który w toku całego postępowania wskazywał na brak wiadomości specjalnych biegłego sądowego J. K. i formalne wady wydanej przez niego opinii podstawowej i uzupełniającej. Postanowieniem z dnia 11 maja 2012 r. Sąd I instancji dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu odzieżownictwa o specjalności galanteria skórzana. Postanowienie to nigdy nie zostało zmienione. Tymczasem biegły sądowy J. K., który ostatecznie wydał opinię w sprawie, nie posiada wiadomości specjalnych w tej materii, a zakres jego specjalności – garbarstwo, futrzarstwo , odzież skórzana, pranie i renowacja skór – w żadnym razie nie obejmuje oceny ewentualnych wad i utraty wartości handlowej galanterii wykonanej z zupełnie innych surowców, a tym bardziej oceny zgodności wzornictwa tej galanterii z aktualnymi trendami mody. W tym ostatnim zakresie metody badawcze opisane przez biegłego w opinii wprost wskazują na brak wiadomości specjalnych (poszukiwania w Internecie, rozpytanie własnych klientów, zapoznanie się z ofertą bliżej nieokreślonych sklepów firmowych). Słuszne pozostają ponadto zastrzeżenia powoda co do przyjętej przez biegłego metody badawczej tzw. metody losowej. Ponownie przypomnieć należy, że zgodnie z postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 11 maja 2012 r. obowiązkiem biegłego sądowego było wydanie opinii po

dokonaniu oględzin przedmiotu opinii. W tym stanie rzeczy poprzestanie na wybiórczym sprawdzeniu jedynie części przedmiotu sprzedaży z pewnością nie spełnia tego wymogu. Co jednak najistotniejsze, o ile zastosowanie opisanej przez biegłego J. K. tzw. metody losowej mogłoby być rozważane przy ocenie jednorodnych rzeczy oznaczonych co do gatunku, o tyle pozostaje całkowicie zawodne przy ocenie przedmiotu sporu. Bezsparnie bowiem transakcja stron dotyczyła różnych wzorów pasków, wykonanych z różnych surowców. W sprawie brak jest danych pozwalających na poczynienie ustaleń co do ilości pasków w danym wzorze i kolorze. W konsekwencji założenie, że wszystkie paski w danym kartonie są dotknięte wadami po zbadaniu jedynie 1/3 losowo wybranych paczek pozostaje całkowicie nieuprawnione, już choćby z tej tylko przyczyny, że zebrany materiał dowodowy nie daje pewności co do tego, że w danym kartonie składowane były wyłącznie jednakowe paski tj. w ramach jednego wzoru. Brak jest także danych o ilości sztuk pasków w danym kartonie, stąd trudno bez zastrzeżeń zaakceptować tezę o wadach w postaci uszkodzeń, zagnieceń, ubrudzenia 30,2 % całej dostawy. Uchylenie się od oględzin wszystkich dostępnych elementów przedmiotu sprzedaży nie pozwala ponadto na wyprowadzenie kategoriycznych twierdzeń o braku pasków męskich i skórzanych, zwłaszcza w świetle opracowanego przez samego pozwanego katalogu, gdzie bezspornie pewna ilość produktów została opisana jako spełniająca te kryteria. Sąd I instancji całkowicie uchylił się od konfrontacji omawianego dowodu z opinią biegłego z tym pochodzącym od kupującego dokumentem.

Rację ma także apelujący akcentując, że brak z jego strony wniosku o wydanie przez biegłego J. K. kolejnej opinii uzupełniającej lub też wniosku o powołanie innego biegłego, w żadnym razie nie zwalnia Sądu Okręgowego od potrzeby dokonania oceny omawianego dowodu zgodnie z regulami z art. 233 § 1 k.p.c. Opinia biegłego podlega przy tym ocenie przy uwzględnieniu szczególnych dla tego dowodu kryteriów, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej(tak SN w wyroku z dnia 14 listopada 2013 r. w sprawie IV CSK 135/13, LEX nr 1405234 oraz w wyroku z dnia 20 stycznia 2009 r. w sprawie II CSK 229/08, LEX nr 527196). Jeśli opinia, tak jak w rozpatrywanej sprawie, nie wytrzymuje krytyki przy uwzględnieniu tych przesłanek, a zatem wydana została przez biegłego poza jego specjalnością, przy zastosowaniu wadliwych metod badawczych, to winna być przez Sąd zdyskwalifikowana jako dowód nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sporu i to nawet wtedy, gdy uchybień opinii nie dostrzeże żadna ze stron.

Przedstawione wyżej rozważania odnoszą się także w pełni do dowodu z opinii biegłej sądowej z zakresu rachunkowości. Podstawowe wady dyskwalifikujące opinię biegłego sądowego J. K. sprawiają, że wartości dowodowej pozbawiona jest także opinia biegłej z zakresu rachunkowości, która jako podstawę wyliczeń przyjmuje dane wynikające z opinii biegłego zakresu garbarstwa, futrzarstwa, odzieży skórzanej, prania i renowacji skór. Nieprzydatność opinii biegłej I. S. dla rozstrzygnięcia sporu wyraża się także w jej ostatecznej konkluzji, nakierowanej na wyliczenie obniżenia wartości handlowej przedmiotu sprzedaży, a nie obniżenia rzeczywistej ceny transakcji umówionej przez strony. Jedynie na marginesie wypada zauważyć, że opinia biegłej z zakresu rachunkowości dotknięta jest również błędami rachunkowymi. Biegła I. S. przy wyliczeniach posługuje się bowiem ceną pasków innych niż skórzane ustaloną na kwotę 0,14 euro, która to cena w żadnym razie nie odpowiada cenie ustalonej przez strony i nie wynika z żadnych kalkulacji biegłej.

Reasumując przyjąć należy, że nie zostały przeprowadzone dowody pozwalające na poczynienie jednoznacznych ustaleń co do istnienia wad przedmiotu sprzedaży, ilości pasków dotkniętych ewentualnymi wadami i wpływu owych wad na umówioną przez strony cenę przedmiotu sprzedaży. Niedostatki postępowania dowodowego dotyczą jednak także innych okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sporu. Sąd I instancji uchylił się bowiem od ustalenia sposobu i daty zawarcia umowy sprzedaży, a także zbadania podnoszonych przez powoda okoliczności dotyczących przesłanek z art. 557 § 2 k.c. Jak trafnie podnosi apelujący, wiadomość e-mail z dnia 26 lutego 2011 r. nie spełnia cech oferty w rozumieniu art. 66 § 1 k.c., a zatem do zawarcia umowy nie mogło dojść w trybie art. 68¹ § 1 k.c. Jak już była o tym wyżej mowa, w zebranych materiale dowodowym brak jest dowodów wskazujących, kiedy i w jaki sposób strony ustaliły przedmiotowo istotny element umowy w postaci ceny sprzedaży, a także jaki wpływ na cenę pojedynczego elementu zbioru rzeczy oznaczonych co do gatunku, miały właściwości, których brak pozwany poczytuje aktualnie za wadę towaru. Mimo całkowicie odmiennych twierdzeń stron, Sąd Okręgowy za bezsporne uznał także

okoliczności dotyczące celu i przebiegu wizyty kontrahentów w Hiszpanii w dniach 23 -25 marca 2011 r. , bezkrytycznie przyjmując przy tym wersję zdarzeń przedstawianą przez pozwanego. Tymczasem prawidłowe ustalenie opisanych wyżej okoliczności, oparte na dowodach poddanych ocenie z uwzględnieniem reguł z art. 233 § 1 k.p.c., w oczywisty sposób rzutuje na prawną ocenę zarzutu z rękojmi podnoszonego przez pozwanego. Jeśli bowiem, jak twierdzi powód, wizyta stron w Hiszpanii miała miejsce przed zawarciem umowy sprzedaży, a jej celem było zbadanie towaru przez pozwanego i podjęcie ostatecznej decyzji o jego zakupie, to nie sposób pominąć, że nawet pobieżne oględziny wystawionych w magazynie wzorów pasków pozwoliłyby kupującemu na ustalenie, czy wśród nich są paski męskie, skórzane i zgodne z aktualnymi trendami mody. Warto zaznaczyć, że według twierdzeń samego pozwanego czynności polegające jedynie na wyładunku zapakowanego towaru pozwalały na skuteczną notyfikację wad polegających na braku tych właśnie właściwości pasków. Zasadny pozostaje zatem przywołany w apelacji zarzut błędu w zakresie ustaleń Sądu I instancji co do celu i przebiegu wizyty stron w Hiszpanii, choć ich krytyka – z uwagi na przyjęcie przez Sąd Okręgowy tych okoliczności za bezsporne – powinna opierać się także na zarzucie naruszenia art. 229 k.p.c. , a nie jedynie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. W uzupełnieniu, w ślad za apelującym zaznaczyć trzeba, że pozwany w toku całego postępowania nigdy nie twierdził, iż otrzymał towar o innym wzornictwie niż ten, który oglądał w magazynie w Hiszpanii. W rezultacie pozytywne ustalenie, że pozwany dopiero po oględzinach podjął decyzję o zakupie zbioru pasków nie spełniającego określonych cech , a strony zawarły umowę sprzedaży już po wizycie w Hiszpanii, mogłoby wykluczać konkluzję o istnieniu wad towaru opisanych przez Sąd Okręgowy jako brak właściwości, o których istnieniu zapewniał sprzedawca.

Poza sferą ustaleń i rozważań Sądu I instancji pozostały także okoliczności dotyczące wydania przedmiotu umowy pod kątem przesłanek z art. 557 § 2 k.c. Ponownie wypada w tym miejscu zaznaczyć, że według pozwanego już w dacie drugiej i kolejnych dostaw w trakcie rozładunku towaru zgłaszał on sprzedawcy wady przedmiotu umowy, w tym wady polegające na jego fizycznych uszkodzeniach, a nawet okazywał wadliwe paski. Aprobata tego rodzaju twierdzeń może zaś prowadzić do wniosku, że w zakresie pewnej partii towaru, której ilości w oparciu o dotychczas przeprowadzone dowody nie sposób ustalić, wady polegające na fizycznym uszkodzeniu towaru były dla kupującego jawne w chwili wydania przedmiotu umowy, co z kolei zwalnia sprzedawcę z odpowiedzialności z tytułu rękojmi.

Dotychczasowe wywody prowadzą do wniosku o zaistnieniu przesłanek z art. 386 § 4 k.p.c. uzasadniających uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Zgodnie z powszechnie przyjętym w orzecznictwie poglądem, do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi bowiem nie tylko wówczas, gdy sąd nie zbadał materialnej podstawy żądania, ale także wtedy gdy nie zbadał merytorycznych zarzutów strony pozwanej. Z taką sytuacją mamy zaś do czynienia w realiach sporu, bowiem Sąd Okręgowy błędnie koncentrując się wyłącznie na obniżeniu wartości handlowej przedmiotu sprzedaży, w istocie nie orzekł o zarzucie obniżenia ceny podniesionym przez pozwanego. Dodatkowo – z uwagi na uchybienia na etapie dowodzenia – w sprawie zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego co do wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, a zatem dowodów pozwalających na ustalenie, czy przedmiot umowy ma wady, czy owe wady odpowiadają definicji z art. 556 § 1 k.c., a w konkluzji – czy ewentualne wady pozwalają na obniżenie umówionej przez strony ceny sprzedaży. Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji uzupełni postępowanie dowodowe poprzez uzupełniające przesłuchanie stron i ewentualnie przeprowadzenie innych dowodów celem ustalenia okoliczności i daty zawarcia umowy sprzedaży, sposobu wyliczenia ceny przedmiotu sprzedaży i pojedynczego elementu tego zbioru, celu i przebiegu wizyty stron w Hiszpanii, stosownie do wyników tego postępowania rozważy potrzebę ponownego przeprowadzenia dowodów art. 278 k.p.c., a następnie dokona oceny wszystkich zebranych dowodów z uwzględnieniem reguł z art. 233 § 1 k.p.c., i ustali , czy przedmiot sprzedaży ma wady w rozumieniu art. 556 §1 k.c., kiedy kupujący powziął wiadomość o wadach towaru, a także czy i o ile owe wady obniżają umówioną cenę sprzedaży. Dopiero w oparciu o tego rodzaju ustalenia będzie możliwa ocena zasadności powództwa przez pryzmat przesłanek art. 557 § 2 k.c. oraz art. 560 § 1 i 3 k.c. w związku z art. 568 § 3 k.c. Oceny tej Sąd I powinien przy tym dokonać

z uwzględnieniem reguł postępowania nakazowego wyznaczonych przepisem art. 495 § 3 k.p.c. W tym kontekście winien przeanalizować twierdzenia pozwanego w zarzutach od nakazu zapłaty co do wad fizycznych przedmiotu umowy (pozwany nie wymienia braku pasków męskich jako wady towaru, z której wywodzi zarzut obniżenia ceny) i ocenić sposób wyliczenia obniżenia ceny przedstawiony na karcie 72 akt.